CIRO MARCHETTI

BOSKI TAROT

DZIEDZICTWO ZAGINIONEJ CYWILIZACJI

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

WROTA
DO
BOSKIEGO TAROTA

O Autorze

Ciro Marchetti jest wielokrotnie nagradzanym artystą z Wielkiej Brytanii. Studiował sztukę w Londynie, następnie kontynuował naukę w Europie i Ameryce Południowej, zanim osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie otworzył studio projektowe w Miami. Oprócz zarządzania firmą, prowadzi również warsztaty i wykłady na Wydziale Ilustracji i Animacji Cyfrowej w Instytucie Sztuki Fort Lauderdale, gdzie kontynuuje tworzenie swojego wizjonerskiego stylu artystycznego.

Ciro Marchetti

WROTA
DO
BOSKIEGO TAROTA

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Mariusz Warda
Skład i opracowanie graficzne: Aleksandra Wróbel, Tomasz Piłasiewicz
Tłumaczenie: Mariusz Warda
Korekta: Anna Konstańczuk

Wydanie I
Białystok 2011
ISBN 978-83-7377-436-0

LEGACY OF THE DIVINE TAROT, GATEWAY TO THE DIVINE TAROT
Copyright © 2009 Ciro Marchetti, Cover illustration by Ciro Marchetti
Published by Llewellyn Publications Woodbury, MN 55125 USA, www.llewellyn.com

Any images included within this product are intended for use in this product only
and are not to be extracted for other products, applications or promotional usage.

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2011.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman" – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN CHINA

Chciałbym zadedykować to Dziedzictwo Boskiego Tarota mojej córce Sashy i pasierbowi Davidowi. Chciałbym również wyrazić wdzięczność i podziękowanie Grahamowi Hallowi oraz Rogerowi Sakalove za ich redakcyjną pomoc w zainicjowaniu historii Dziedzictwa. I w końcu Barbarze Moore za wskazanie mi kierunku tej cudownej podróży wiele lat temu, dzięki jej sugestywnemu pytaniu: „Czy kiedykolwiek rozważałeś możliwość stworzenia talii Tarota?".

Spis treści

I. OPOWIEŚĆ 9
Rozdział pierwszy – Przemiana 13
Rozdział drugi – Cesarski dekret 17
Rozdział trzeci – Przygotowania 19
Rozdział czwarty – Następstwo 23
Rozdział piąty – Zaproszenie 27
Rozdział szósty – Rezydencja 35
Rozdział siódmy – Zagadka w czasie 41
Rozdział ósmy – Lekcja historii 45
Rozdział dziewiąty – Wrota 53
Rozdział dziesiąty – Ogród 57
Rozdział jedenasty – Podróż rozpoczyna się.. 59
Rozdział dwunasty – Przegląd i rezultaty 69

II. KARTY 73
Arkana Wielkie 87
Arkana Małe 161
Karty Dworskie 247

III. JAK CZYTAĆ TAROTA – Leisa ReFalo 291

Aneks: Atrybucje 313
Bibliografia 317

I
Opowieść

Przypuszczam, że większość z nas doświadczyła w swoim życiu snu tak żywego w każdym detalu, że po przebudzeniu miała wątpliwości, czy to był tylko sen czy może coś więcej. Może sygnał naszego budzika ocalił nas od uczestnictwa w jakimś koszmarnym scenariuszu albo to samo budzenie niegrzecznie odciągnęło nas od pięknego miejsca lub doświadczenia. Cokolwiek się śniło – po przebudzeniu mieliśmy przed sobą perspektywę wczesnego dojazdu do pracy albo inny nieciekawie ustalony porządek dnia.

Nawet po całkowitym przebudzeniu wspomnienie snu pozostało. Wyglądało to na tak rzeczywiste, tak namacalne, że prawie mogliśmy poczuć smak i mogliśmy dotknąć jego zawartości, a każdy zmysł był skłonny do sprawdzenia owej rzeczywistości. Chcieliśmy wierzyć, że to w rzeczywistości się wydarzyło, a logika puszczała wodze fantazji przy tej urojonej myśli do czasu, gdy nie utwierdziliśmy się w nieuniknionym zakończeniu snu... że to był tylko sen i nic więcej.

Chyba że, oczywiście, sam doświadczyłeś snu, o jakim właśnie wspomniałem i jaki stał się moim udziałem, snu, który zostawił racjonalne myśli i logiczne dyskusje w całkowitym bezładzie. Snu, który skłonił mnie do jedynej możliwej konkluzji – że to rzeczywiście się

wydarzyło. Jak inaczej mogę wyjaśnić fakt, że w moim studiu, już w pełni obudzony, mogę zobaczyć, tuż obok moich książek, komputera, kubka do kawy i innych rzeczy codziennego użytku, całą kolekcję „artefaktów", co do których nie pamiętam, aby można było gdziekolwiek na świecie kupić coś takiego. Nieziemskie w swym kształcie i funkcji przedmioty te zostały najpierw ujrzane w moim śnie... i przeniesione tutaj.

Rozdział pierwszy

Przemiana

Przez tysiąclecia podróżowała w kompletnej ciszy, z gracją wirując w majestatycznym, kosmicznym balecie, poprzez czarną otchłań niezmierzonej przestrzeni kosmicznej. Dla większej części jej istnienia nie było żadnych świadków jej wolnego, niepowstrzymanego posuwania się naprzód. Jakkolwiek, gdy przecinała orbitę odległego Układu Słonecznego, ktoś albo coś patrzące w górę na niebo mogło zauważyć jej wędrówkę. Ponieważ jednak kontynuowała swoją podróż, wszelkie odosobnione przypadki jej zaobserwowania były ostatecznie zapominane, gdyż jej droga nie była cykliczna i nigdy nie powtarzała zataczanego łuku.

Jednakże w końcu zbliżyła się do trzeciej planety tego szczególnego Układu Słonecznego i jej pakt ciszy został złamany. W ostatnich chwilach jej istnienia atmosfera tlenu i wilgoci nadała jej głos głośno obwieszczający jej przybycie. Atmosfera naszej planety nie była w stanie wyhamować jej robiącej wrażenie prędkości, która w momencie zderzenia została zamieniona w energię i pokrótce temperatura wzrosła do poziomu przewyższającego nawet temperaturę Słońca.

Wewnątrz tego rozpalonego, parującego kotła niczym niezmąconej energii wyschły oceany, góry zostały zrównane, a miliony organizmów żywych zostało

w jednej chwili unicestwionych. W momencie uderzenia jądro asteroidy gnane siłą bezwładności rozdarło Ziemię do jej wnętrza i spowodowało wypływ gorącej magmy z jej wnętrza. Po czym nastąpiło szarpnięcie i zahamowanie w ostatnim gargantuicznym paroksyzmie. Znowu nastała cisza.

Przez kolejne setki lat brzmiały jedynie odgłosy powodowane burzliwymi wstrząsami wtórnymi, którym towarzyszyło uwalnianie rzek z lawy z niezachwianą regularnością. Szczątki skalne i pył wulkaniczny zostały wyrzucone wysoko do stratosfery, blokując dostęp światła słonecznego i pogrążyły planetę w głębokiej ciemności. Minęły tysiąclecia zanim welon ciemności mógł się podnieść i ukazać okaleczony kształt powierzchni planety oraz krajobraz – całkowicie odmieniony z piękna, które egzystowało wcześniej. Głębokie oceany zostały zastąpione pustyniami, majestatyczne góry zostały zrównane, a w ich miejscu zostały wyrzeźbione doliny i kaniony. W ciemności, która musiała wyglądać jak wieczna zima, lodowce powstałe podczas epoki lodowcowej wyrzeźbiły i ponownie ukształtowały krajobraz. Te ogromne morza lodu z wolna, bez przerwy gniotły, przenosiły, a w końcu pochowały wszelkie dowody tego, co kiedyś powstało w majestatycznym cudzie.

Nic nie uszło katastrofie bez szwanku. Spustoszenie było natychmiastowe, ale skutki uderzenia asteroidy nie były jednolite ani totalne, w pewnych obszarach były znacznie większe niż w innych. Pomimo natychmiastowego wymarcia wielu organizmów żywych, niektóre rośliny i ssaki przetrwały początkowe skutki piekącego gorąca i wyziewów tylko po to, aby wyginąć niedługo później, bowiem środowisko naturalne nie było w stanie ich wyżywić. Niektóre stworzenia nie tylko przeżyły

uderzenie, ale pierwotnie rozkwitły. Nieskrępowane naturalnymi wrogami te istoty żywe wygrzebały się ze spustoszenia i powoli przystosowały, rozwijając się w tych nowych warunkach.

Jeden gatunek spośród wszystkich przetrwał. Nie dzięki szczęściu, korzyściom płynącym z bezpieczniejszej lokalizacji lub fizjologicznych atrybutów bądź przez jakąkolwiek inną fizyczną zaletę, ale ponieważ ten gatunek miał jeden wyraźny dar, którego nie miał nikt inny. Ludzie, którzy zamieszkiwali planetę w tym momencie, mieli pozwalającą przetrwać zaletę ostrzegania zawczasu.

Rozdział drugi

Cesarski dekret

Niewidzący zaświadczyli przybycie asteroidu, który spowodował nasze zniszczenie. Nikt nie wątpił w ich mądrość, nie obawialiśmy się ani nie kwestionowaliśmy ich przekonań. Zrozumieliśmy, że sami pochodzimy z gwiazd i nasze istnienie w tej formie jest tylko chwilą w wieczności. Moglibyśmy przestać być częścią wszechświata. Niemniej jednak lamentowaliśmy. W tej formie staliśmy się świadomi własnego istnienia. Skonstruowawszy wielkie pomniki, świątynie i miasta zdaliśmy sobie sprawę, że wszystko to i tak zostanie utracone. Nauczyliśmy się dużo o wszechświecie, znaleźliśmy sposoby kierowania jego siłami i wyrobiliśmy narzędzia, dzięki którym możemy dowiedzieć się i zrozumieć więcej oraz nauczyć się korzystać ze wskazówek i tajemnic nam objawionych.

Wiedza Niewidzących była ogromna. Wyjawili nam, co do godziny, czas naszego odejścia. To było jak odliczanie przed naszym przeznaczeniem – wielki dar, który dostarczył nam czasu, abyśmy mogli przemyśleć okoliczności i sposób połączenia naszych sił celem osiągnięcia wspólnie założonego celu.

Rada została zwołana. Królowie i ich sądy czterech żywiołów – powietrza, ziemi, ognia i wody – zostali wezwani. Razem mogliśmy zadecydować o sposobie

i działaniach, które należało podjąć w trakcie pozostających nam zaledwie dwunastu lat, jakie zostały wyznaczone. Niewidzący wiedzieli dużo o świecie i jego funkcjonowaniu. Wyczuwali, jak nikt inny, będąc w całkowitej jedności ze wszechświatem. Poczuli to, co poczuje wtedy Ziemia, i cierpieli tak samo, jak ona będzie cierpiała. „Tak wiele bólu i zniszczenia" – ostrzegli nas, ale dali nam również nadzieję. Poinformowali radę, że pomimo nieuchronnego zniszczenia, nie zostanie ono jednakowo rozproszone. Ułamek istnień mógłby przeżyć tylko dzięki kaprysowi losu, którego nawet oni nie są w stanie przewidzieć. Pewne organizmy żywe, czy to pływające, pełzające, czy też poruszające się na kończynach – przeżyją. Ci właśnie odziedziczą pozostałości i przetrwają.

Zatem rada zadecydowała, że powinniśmy rzucić wyzwanie i przeciwstawić się naszemu przeznaczeniu. Wydano dekret nakazujący połączenie zasobów, energii i wiedzy wszystkich ludów do wykonania jednego, zdawałoby się, niemożliwego celu: przeżycia jakiejkolwiek, nawet najmniejszej liczby osób i dzięki nawet nielicznej pozostałości naszej cywilizacji zachowania pamięci o naszym istnieniu i przyniesieniu pożytku tym, którzy nastąpiliby po nas.

Arkana Wielkie

Głupiec

CM. Tak więc, oto jest Głupiec, karta opatrzona liczbą 0, która otwiera Wielkie Arkana. Nasz bohater skacze i utrzymuje równowagę, zręcznie balansując na klepsydrze. Przesypujący się w niej kolorowy piasek potwierdza, że jesteśmy na początku. Z jego udekorowanego pudełka ulatują obrazy ukazujące przyszłość; postacie, które dane mu będzie spotkać, oraz wydarzenia, które staną się jego udziałem. On z entuzjazmem wyciąga swoją dłoń ku tym obrazom, by je pochwycić, a świat leży dosłownie u jego stóp. Jest przy tym całkowicie nieświadomy niebezpieczeństwa swojego położenia i innych potencjalnych zagrożeń. Jego wierny towarzysz nie jest raczej zachwycony i wisząc na szarfie nie wykazuje zbytniej pewności siebie, niemniej jednak oczekuje przygody. Zatem niechaj rozpocznie się ta podróż.

Zawsze byłem zafascynowany postacią Głupca i wykorzystywałem go w różnym charakterze w wielu moich poprzednich projektach. Byłem wielce zaskoczony, gdy odkryłem jego rolę – bohatera wiodącego w Tarocie. Ta tajem-

nicza, historyczna postać jest na pierwszy rzut oka jedynie zwyczajnym głupkiem, pośmiewiskiem dworu monarszego. Jednakże istnieje wiele odniesień, które rzucają nowe światło na jego osobę. Rzeczywiście, błazen nadworny ma sposobność wpływania na decyzje króla i ma to szczęście, że może powiedzieć prawdy, na które inni nie ośmieliliby się zdobyć. Ponadto ta zażyłość i dostęp do króla dają sposobność występowania w roli wykraczającej poza zakres dostarczania prostej rozrywki. Jego opinia może być faktycznie pożądana, tym samym ma moc skłaniania, a nawet wpływania. Mając to na uwadze, budzi on poczucie zazdrości, ale również strachu w środowisku politycznym oraz sądzie.

Użyłem motywu Głupca z klepsydrą również na innych kartach Wielkich Arkan w tym Tarocie. Klepsydra, z jej zmianami pozycji oraz zawartości czerwonego piasku, służy jako metafora dla postępu czasu w trakcie trwania tej podróży.

RA&WA. Wyżej, dalej i przed światem, Głupiec tańczy swój taniec możliwości. Czas i przestrzeń są jego zabawkami. Przechyla klepsydrę i wprawia w ruch piaski czasu. Rzuca karty i ustala ruch świata. A my – niczym jego pies – czekamy w zawieszeniu na podróż.

JWR. To zachwycające, jak inne karty Arkan Wielkich wyfruwają z dziecięcej zabawki, co stanowi wyszeptaną aluzję do „podróży Głupca". To odniesienie jest dodatkowo spotęgowane przez fakt pojawiania się motywu Głupca na innych kartach (Kole Fortuny, Wisielcu i Diable). Podoba mi się ten niuans dodany do karty Głupca w „Dziedzictwie Tarota", bowiem zapominamy czasami o wyjątkowej pozycji tej karty w Wielkich

Arkanach, będącej oddzieloną od innych archetypów (oznaczonej przecież liczbą 0) i o subtelnie leżącej pod nią reszcie.

Innym niezwykle interesującym aspektem tej karty jest fakt unoszenia się Głupca wysoko nad kulą ziemską, co stanowi niesamowity widok dla obserwatora z Ziemi. Jak zawsze, pozostawia się nam ocenę tej postaci – czy jest rzeczywiście bezmyślny (w końcu unosi się w przestrzeni kosmicznej bez specjalnego skafandra), czy też jego wrodzona mądrość tkwi poza naszym przyziemnym królestwem.

LR. Duch Eteru

Symbolika: Początki, potencjał, wieczna młodość, otwarty umysł, idealizm, zaczynanie czegoś nowego, świeże spojrzenie, oryginalność, nowy początek, szlachetne ideały, dziwactwo, skrzyżowanie dróg, neofita, szukanie nowych doświadczeń, niewinność, spontaniczność, beztroska, niezależność, buntowniczość, oszustwo.

Odwrócona Karta: Głupota, brak rozwagi, nieodpowiedzialność, lekkomyślność, wahanie, niedojrzałość, naiwność, nieudolność, niepoprawny optymizm, brak rozwagi, błędny wybór, buntowniczość, głupota, ryzykanctwo, brak motywu, niedbalstwo.

Opis: Figlarny Głupiec unosi się w eterze, w rozrzedzonym powietrzu wysoko ponad Ziemią. W lewej dłoni trzyma pudełko--zabawkę wypełnioną tajemnicami i podstawowymi częściami składowymi wszechświata. Drugą ręką kieruje ich ruchem, ponieważ karty objawiają się wylatując z otwartego pudełka. Jest mistrzem czasu i przestrzeni, przedstawionym jako dominujący nad prawem grawitacji, na unoszącej się

klepsydrze. Natomiast jego wierny przyjaciel pies zwisa uczepiony kłami szarfy.

Znaczenia: Wizerunek Głupca ewoluował od niechlujnie wyglądającego idioty do świętego głupca, który jest nasionem możliwości oraz wszelkiego tworzenia. Głupiec jest zarówno pustką, jak i nieskończonością. Spodziewaj się ruchu, zmian i początku czegoś nowego, gdy go tylko ujrzysz. Miej się jednak na baczności – nie oczekuj, że możesz zobaczyć całą drogę, w którą właśnie wyruszasz. Zaufaj, że wszechświat jest naprawdę godziwym miejscem, a następny krok zostanie wyjawiony w odpowiednim czasie.

Przypisany Żywioł: Powietrze (gorące rozdziela, wilgotne przystosowuje). Powietrze jest aktywne, męskie, intelektualne, logiczne, komunikatywne, innowacyjne, kłopotliwe, idealistyczne, rozróżniające i oczyszczające.

Przypisanie Astrologiczne: Uran. Uran jest planetą buntu. Reprezentuje niekonsekwentne, dziwaczne zachowanie i propaguje nowe spojrzenie na różne sprawy. Uran woli zerwanie z tradycjami i nie uznaje stanu równowagi. Kieruje się oryginalnością i innowacyjnością, jest przejawem wyższej oktawy energii rtęci.

Zdolności: Spontaniczność, wiara, nowy początek, cud, niewinność.

Rada: Zapomnij o wszystkim, co znasz. Staw czoło nieznanemu.

W umyśle początkującego jest wiele możliwości,
w umyśle eksperta – kilka.
– Shunryu Suzuki

MAG

CM. Postanowiłem przedstawić mniej mistyczny, ale równie intrygujący wizerunek Maga: człowieka wiedzy, ucznia i nauczyciela fizycznych sił wszechświata jednocześnie – zatem zupełnie inaczej niż w przypadku sztukmistrza z Tarota Ridera Waite'a, z jego stołem i jego elementarnym symbolizmem. Jest to oznaka namacalnej wiedzy oraz sił, które mogą być sprawdzone i zmierzone, ale są jak najbardziej niezwykłe. Instrumentarium, a także bibliozbiór dostarczają przesłanek, co do jego alchemicznych korzeni. Przejawianie i demonstrowanie tej wiedzy, a także manifestacja tych naturalnych mocy mogą przejawiać się jako czary dla tych, którzy nie są z nimi zaznajomieni. Jednak nie jest on żadnym sztukmistrzem i jego czyny nie są salonowym trikiem. Nasza czarodziejska postać zręcznie operuje swoimi różnorakimi przyrządami, odmierzając związki chemiczne i kalibrując sprzęt, jednocześnie starając się rozumieć ich delikatną, wzajemną zależność. Jego zręczność jest bez wątpienia efektem jego szczególnej fizycznej anomalii, którą wiele kultur postrzega jako atrybut wybitnie utalentowanej jednostki.

RA&WA. Zaznajomiony z arkanami magii, posiadający całą wiedzę o wszechświecie – przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość są do jego dyspozycji. Mag posiada moc urzeczywistniania. Jako mistrz alchemii, elektryczności, ruchu i muzyki sfer nie wykonuje zbędnych posunięć i nie popełnia żadnych błędów.

JWR. Mag w najwcześniejszych Tarotach był początkowo szarlatanem, oszustem lub sztukmistrzem ulicznym. Czas odmienił jego wizerunek w kierunku mistycznym albo duchowym, a w ostatnich dekadach zaczęto przedstawiać go owianego szamanistyczną aurą. W Dziedzictwie Tarota Mag znajduje odwołanie do niegdysiejszych alchemików (zobaczcie na przykład obraz „Alchemik" autorstwa Sir Williama Douglasa), zaciera granice między nauką, czarami i wiedzą tajemną, tym samym jego znaczenie obejmuje to wszystko. Ta fuzja jakości jest oczywista również w holistycznym rozważaniu innych aspektów tej karty. Książki – celowo umieszczone grzbietami na półce za Magiem – świadczą o jego wiedzy i umiejętnościach, natomiast przedmioty oraz wyposażenie znajdujące się przed nim wskazują na praktykowanie tych nauk. Łuk elektryczny, na którym skupia on swoją uwagę, jest zniewalającym elementem tej karty. Oczywiście, może to obrazować powiedzenie „jak powyżej, tak poniżej", ale symbol błyskawicy zapowiada jednocześnie przysłowiowy upadek, który ukaże nam Wieża. Zatem ta karta może również przedstawiać oblicze nieposkromionej pychy Maga.

LR. Mag Wszelkich Mocy

Symbolika: Manifestacja, inwencja twórcza, biegłość, koncentracja, moc, błyskotliwość, synchronia, gięt-

kość, konwencja, wybrany los, sukces, nauka, premedytacja, działanie, zmiana, zapoczątkowanie czegoś, sprawność, pewność siebie, intensywność, aktywność.

Odwrócona Karta: Zarozumiałość, pochłonięcie sobą, kłamstwo, zdezorientowanie, kradzież, wyrachowanie, ukryta prawda, przebiegłość, tchórzostwo, choroba psychiczna, wstyd, niepokój, czynienie zła, brak silnej woli, niegodziwość.

Opis: Mag w swojej bibliotece uczy się manipulowania siłami natury. On jest naukowcem, studentem, alchemikiem i mistykiem, co uświadamiają tytuły książek stojących na półce. Jego stół do pracy jest przykryty modelami, szkicami oraz aparaturą. Próbówki zawierają czyste alchemiczne substancje: rtęć (równowaga), siarka (rozwój), a także sól (kurczenie się). On jest zdeterminowany do użycia każdej możliwej metody lub narzędzia celem poznania i opanowania sił tego fenomenalnego świata.

Znaczenia: Mag reprezentuje twórcze ćwiczenie woli i nauki. Surowce tworzenia reprezentują żywioły: ogień (natchnienie), woda (ładunek emocjonalny), powietrze (siłę intelektu) i ziemia (ciało). Magik jest spokrewniony z posłańcem bogów Hermesem, stąd jego magia może być przedstawieniem i propagowaniem wszelakich pomysłów.

Przypisany Żywioł: Powietrze (gorące rozdziela, a wilgotne przystosowuje). Powietrze jest aktywne, męskie, intelektualne, logiczne, komunikatywne, innowacyjne, kłopotliwe, idealistyczne, rozróżniające i oczyszczające.

Przypisanie Astrologiczne: Merkury. Merkury jest planetą komunikacji, intelektu oraz świadomości. Odzwierciedla logikę, poczucie humoru, pewność siebie

i racjonalność. Mówienie, pisanie, uczenie się oraz wymagające wyprawy są działaniami kierowanymi przez Merkurego. Merkury reprezentuje nasz zapał, by się wyrazić. Może być również pretensjonalny, niesolidny i oszukańczy.

Zdolności: Manifestacja, efektywna komunikacja.

Rada: Sukces może być twój poprzez połączenie talentu i wysiłku.

Ale cała ta idea przemiany... tajemnica, transformacja i manipulacje – to właśnie te rzeczy sprawiały, że Marcel był magikiem. To jego czary.

– Robert Barnes

ARCYKAPŁANKA

CM. Porównując do Maga, który przedstawia fizyczną, namacalną wiedzę, Arcykapłanka reprezentuje wiedzę duchową – taką, która nie może być zmierzona i określona ilościowo – ale wcale nie oznacza to, że jest mniej potężna. To podświadomy albo wewnętrzny głos. Kobieca postać wychodzi z głębokich, nieruchomych wód tej podświadomości, trzymając w dłoni zwój, będący aluzją do starożytnej wiedzy ezoterycznej. Owoc granatu, z jego dużą ilością pestek, jest symbolem żyzności, ale według pewnych tradycji, był również zakazanym owocem Edenu, co jest kolejnym źródłem wiedzy. Sowa jest tradycyjnym symbolem mądrości, czyli adekwatnym towarzyszem dla Arcykapłanki. Złoty pióropusz sprawia wrażenie aureoli, która wraz z zakapturzonym płaszczem nadaje religijne odniesienie do wizerunku Madonny. Przedstawiona jest tu jako postać niedostępna, w przeciwieństwie do Cesarzowej, która następuje po niej. Arcykapłanka nie emanuje ciepłem i pogodnym usposobieniem. Jej moc jest wyraźna i niekwestionowana. Nie chodzi o to, aby się jej bać, niemniej jednak jest wyczuwalny pewien chłód i dyskomfort w jej obecności.

Jako młody chłopak uczęszczałem do szkoły podstawowej prowadzonej przez rzymskokatolickie zakonnice. Dyrektorka szkoły lub „matka przełożona" była w moim umyśle pierwowzorem w przedstawieniu Arcykapłanki.

RA&WA. Księżycowa Arcykapłanka jest źródłem ze wszystkich kobiecych tajemnic. Jest strażniczką bramy do starożytnej, ukrytej wiedzy. Przechowuje zwój prawa wszechświata i klucz w postaci owocu granatu, który pozwala na przejście przez welon do wewnętrznej świątyni. Przychodzisz prosić ją o odpowiedź na swoje najważniejsze pytania. Ona odpowiada ci bez słów.

JWR. Często widzę Arcykapłankę przedstawianą jako „rozsądną staruchę" i ten archetyp jest oczywisty, jeżeli chodzi o tę kartę w Dziedzictwie Tarota, szczególnie mam na względzie bogactwo symboliki odpowiadającej temu pojęciu. (Spójrzmy szczególnie na sowę, która była świętym ptakiem Ateny, greckiej bogini mądrości.) Arcykapłanka wynurza się z basenu wypełnionego wodą, która jest symbolem naszego podświadomego umysłu, nawiązując do nieświadomości zbiorowej Junga. Jej szata z kapturem przywołuje wizerunek wtajemniczonego członka tajnego stowarzyszenia, pokrewnego starożytnym tajemniczym kultom. W prawej dłoni trzyma zwinięty pergamin (symbol starożytnej, ukrytej mądrości), natomiast w drugiej dłoni dzierży granat. Owoc ten jest traktowany jako symbol prawości i często był umieszczany w ręce Maryi Dziewicy na starych, religijnych obrazach. Dodatkowo w micie o Persefonie granat odgrywa niezwykle istotną rolę. Po uprowadzeniu tej bogini, Hades podstępem skłonił ją do zjedzenia kilku nasion

granatu i z tego powodu skazano ją na konieczność spędzania części każdego roku w krainie cieni.

LR. Kapłanka Srebrnej Gwiazdy

Symbolika: Intuicja, głębia, strażnik świętej wiedzy tajemnej, księżyc, pamięć, odbicie.

Odwrócona Karta: Płytkość, powierzchowność, manipulacja, kaprys, nieprzystępność, skrycie, nadzorca, zarozumialstwo, bezwzględność, zazdrość, wrogość, niewiedza, krótkowzroczność, akceptacja pobieżnej wiedzy, niestosowny pogląd.

Opis: Zasłonięta woalem Arcykapłanka unosi się z wód podświadomości przechowującej zwój wiedzy oraz owoc płodności i wiedzy tajemnej. Owa wiedza jest wiedzą ukrytą, niewidoczną dla oka. Arcykapłanka nosi pióropusz symbolizujący aureolę, a na czole ma zawieszone rogi Hathor z wygrawerowanym potrójnym księżycem. Hathor jest pradawną egipską boginią miłości, tańca i muzyki, jest również opiekunką kobiet. Księżyc, czyli planetarne przypisanie Arcykapłanki, można dostrzec pomiędzy parą zimnych kamiennych filarów. Sowa, reprezentująca daleki wzrok (wróżenie), nurkuje w dół.

Znaczenia: Arcykapłanka jest strażniczką sekretów i tajemnic. Reprezentuje przymioty wszystkich niepokalanych bogiń. Jest otwarta, świadoma, chroni przed bluźnierstwem, przyziemnością i fałszywą wiedzą duchową. Kiedy Arcykapłanka się pojawia, zwróć uwagę na swoją intuicję, przeczucia i sny.

Przypisany Żywioł: Woda (zimna związuje, a wilgotna przystosowuje). Woda jest bierna, kobieca, chłonna, podtrzymująca, tajemnicza, wytwórcza, pełna współczucia, płynna, zmysłowa, seksualna i emocjonalna.

Przypisanie Astrologiczne: Księżyc. Księżyc wyznacza uczucia, wliczając w to huśtawki nastrojów i instynkty. Reprezentuje wszystko, co jest cykliczne i rytmiczne w przyrodzie. Księżyc również może być zwodniczy, skryty, iluzoryczny, uzależniający i chłodny.

Zdolności: Intuicja, spostrzeżenie, widzenie na wskroś, śledztwo.

Rada: Zachowaj swoją opinię dla siebie, a wejrzyj głębiej po odpowiedzi.

W każdej kochającej kobiecie jest kapłanka przeszłości –
pobożny strażnik jakiegoś uczucia,
którego obiekt już zniknął.
– Henri Frederic Amiel

CESARZOWA

CM. Żyzność i pielęgnacja są symbolizowane przez centralną postać, Matkę Ziemię, która objawia się tu jako kobieta w ciąży łagodnie rozdmuchująca nasiona rozmnażania. Jest otoczona przez atrybuty reprezentujące bogactwo i różnorodność życia w jego niezliczonych formach – od dna morskiego do najwyższego pułapu chmur. Ten obraz używa macierzyństwa jako powszechnej metafory dawania życia – nie tylko rodzenia dzieci, ale wszelkich dążeń twórczych, które wymagają ochrony szczególnie we wczesnym, delikatnym stadium.

RA&WA. Twórczyni i opiekunka życia we wszystkich jego formach: pestce i jajku, kwiecie i owocu, skrzydle, płetwie i futrze. Życiodajna Cesarzowa rządzi imperium światła – bez cienia. W jej obecności wszystko jest pięknem, kolorem, rozmaitością i harmonią. Jako Matka Natura jest uosobieniem niekończącej się obfitości.

JWR. Ta karta jest wyjątkowo kwiecista i pełna obfitości. Cesarzowa obrazuje naturę (a także postać Matki Natury), w przeciwieństwie do świata stworzonego przez człowieka, który zobaczymy na następnej karcie.

Z przedstawienia zwierząt (takich jak łoś, łabędzie i wieloryby) oraz flory (od ziaren, przez kwiaty, do owoców) wynika, że Cesarzowa z Dziedzictwa Tarota ukazuje wszystkie aspekty przyrody. Cesarzowa jest w ciąży, co świadczy o żyzności i inwencji twórczej. To również wskazuje archetypowe znaczenie macierzyństwa tej karty, a także fakt, że Cesarzowa jest spokrewniona ze zmysłowością (w przeciwieństwie do chłodnej mistyki rodzaju żeńskiego otaczającej kapłankę) i ona przedstawia miłość w obydwu jej aspektach: matczynym i małżeńskim.

LR. Córka Wszechmocnych

Symbolika: Żyzność, ciąża, Matka Ziemia, koncepcja, wychowywanie i przejmowanie się, bogini Wenus, narodziny, obfitość materialna, radość, zadowolenie, Matka Natura, szczodrość, kobiecość, gracja, dobrobyt, miłość, macierzyństwo, piękno, wewnętrzna namowa, rozmnażanie, świadomość piękna, zasadniczość.

Odwrócona Karta: Powierzchowność, lenistwo, nadopiekuńczość, duchowość, materializm, poszukiwanie prestiżu, próżność, niewierność, hedonizm, rozwiązłość życia seksualnego, rozrzutność.

Opis: Piękna Cesarzowa będąca w ciąży dmucha nasiona mniszka lekarskiego stojąc przed złotą bramą. Jest oblegana przez szczodrość roślin i świata zwierząt. Ziarno, jajka i królik przedstawiają żyzność. Łabędź i wieloryb wraz ze swoim potomstwem przedstawiają wychowywanie nowego życia.

Znaczenia: Cesarzowa jest żeńskim uosobieniem panowania. Może być władczynią imperium, żoną albo wdową po Cesarzu. Reprezentuje wszystkie boginie

matki, wliczając w to Matkę Ziemię, która odzwierciedla żyzną ziemię, od niej właśnie wzięło swój początek całe życie. Cesarzowa przedstawia również przyjemność, radość i piękno. Znajduje sposoby, by wychowywać i pielęgnować siebie oraz innych.

Przypisany Żywioł: Ziemia (zimna związuje, a sucha kształtuje). Ziemia jest bierna, kobieca, solidna, powolna w ruchu, urzeczywistniająca, wydajna, płodna i praktyczna.

Przypisanie Astrologiczne: Wenus. Wenus jest planetą miłości, bogactwa, przyjemności, piękna, harmonii i czułości. Królestwo Wenus obejmuje taniec, dramat, poezję, luksus i piękne otoczenie. Wenus może być także zaborcza, współzależna, manipulacyjna i knująca intrygi.

Zdolności: Wzrastanie, dar życia, hojność.

Rada: Czerp przyjemność z życia i ze szczodrości świata.

Piękno jest szczególnym śladem tej wieczności,
która pojawia się dla nas, a następnie trwa.
Jest przejawem wieczności, ale i oznaką śmierci.
– Eugene Ionesco

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Świat został spowity mrokiem po kataklizmie, jaki miał miejsce na Ziemi. Minęły stulecia i jedynie ludzkości udało się przetrwać do dnia dzisiejszego. Po minionych cywilizacjach odziedziczyli tego Tarota...

Dzięki niemu przekroczysz bramę pokoleń i odkryjesz uśpioną przed wiekami wiedzę. Ta książka może przypominać Ci muzeum. Jest bowiem zapisem dawnych wieków, lecz w przeciwieństwie do muzeum, nie przedstawia wyłącznie przeszłości, ale pomoże Ci przewidzieć przyszłość. Zarówno Twoją, jak i całej planety. Wszystko dzięki pozornie wymarłej cywilizacji.

Skorzystaj z ich nieprzemijającej mądrości, wspierając się jednocześnie poradami znanych i cenionych nauczycieli sztuki Tarota. Tym bardziej, że sekrety przyszłości zdradzi Ci jedyna w swoim rodzaju autorska talia Ciro Marchettiego.

Talia oparta na przeszłości
– otwiera przed Tobą wrota przyszłości.

Cena: 119,10 zł
(z VAT)

ISBN 978-83-7377-436-0

Patroni medialni:
Czwarty Wymiar
psychotronika.pl
Pierwszy Polski Portal Psychotroniczny